

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/125585,Auschwitz-w-oczach-wiezniow-Szczury.html>



Widok obozu zagłady KL Auschwitz-Birkenau w Brzezince zimą 1945 roku, bezpośrednio po wyzwoleniu (fot. z zasobu AIPN)

ARTYKUŁ

Auschwitz w oczach więźniów. Szczury

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ZDZISŁAW JURKOWSKI 03.06.2026

Jednym ze sposobów wyniszczania ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych były bardzo złe warunki sanitarne. Brak dostępu do czystej wody, pchły, wszy, niewielka liczba sanitariatów, epidemie różnych chorób – wszystko to w większości z nich było codziennością, także w KL Auschwitz.

W barakach więźniów także panował taki zaduch i smród, że lekarze niemieccy, przeprowadzający selekcje więźniów przeznaczonych na śmierć w komorach gazowych, nie byli w stanie przejść przez cały barak¹. Niecodziennym elementem życia w KL Auschwitz była stała obecność dużej ilości szcurów, które otwarcie przemieszczały się na terenie obozu nawet w dzień. Problem ten obecny był w szczególności w Auschwitz II-Birkenau.

Problemy ze szkodnikami

Zwierzęta stanowiły realne zagrożenie nie tylko poprzez przenoszenie chorób epidemicznych, ale także z powodu swojej agresji w stosunku szczególnie osłabionych więźniów, powodując często ich śmierć.

W wielu zeznaniach i relacjach pojawiają się – czasami dość obszerne i dramatyczne – informacje o takich wydarzeniach.

W wymiarze bardziej ogólnym problem szcurów dotyczy również zagadnienia odżywiania się w obozie. W wypadku łagrów sowieckich, w których też panował głód, więźniowie jedli szcury, larwy robaków z drzew lub same robaki, znajdujące w ziemi. O tyle łatwiej było się tam nauczyć je jeść, że w łagrach osadzeni byli także Azjaci, dla których takie pożywienie było, szczególnie w okresie głodu, znaną alternatywą.



Brama wjazdowa do obozu oraz torowisko na terenie obozu KL Auschwitz-Birkenau w 1945 r. (fot. Stanisław Mucha, z zasobu AIPN)

W obozie KL Auschwitz więźniowie raczej nie jedli szczurów (brak jest na ten temat informacji) oraz robaków znalezionych w lesie czy na polu. Pojawiają się jedynie informacje, że Romowie, przebywający w tzw. obozie cygańskim, będącym częścią Auschwitz II-Birkenau, polowali na szczury i potrafili je przygotować do zjedzenia.

Problem z gryzoniami pojawił się w obozie Auschwitz już na samym początku jego istnienia. Już w przyszłym Auschwitz I (obozie macierzystym) w 1941 roku istniało komando je zwalczające. Pracował w nim więzień Janusz Plewczyński, numer obozowy 18 569². W zeznaniach świadków brak jest informacji o takich komandach działających w Auschwitz II-Birkenau czy Auschwitz III-Monowitz.



Podwórze i tzw. Ściana Śmierci przed blokiem nr 11 w obozie macierzystym KL Auschwitz po wyzwoleniu (fot. z zasobu AIPN)

Relacje więźniów

W grudniu 1942 r. w Auschwitz II-Birkenau znalazła się Eugenia Szozda. W baraku nr 13, gdzie ją umieszczono, brak było sanitariatów – za to były pluskwy, wszy, pchły i szczury. Pewnej nocy została pogryziona po całej nodze przez szczura. Chodziły one po śpiących więźniach i szukały ciał zmarłych lub skrajnie osłabionych. Ślady po ugryzieniach zostały jej na całe życie³.

W marcu lub kwietniu 1943 r. świadek Anna Jani opisuje plagę szczurów na rewirze (szpitalu) obozu kobiecego, jak i w samym obozie Auschwitz II-Birkenau. Szczury przemieszczały się otwarcie po obozie w biały dzień, a w nocy chodziły po więźniach śpiących w barakach. Żywiły się głównie ciałami zmarłych, które leżały przed barakami na rewirze. Jednak nie tylko obgryzały trupy⁴, ale i gryzły osłabione i chore więźniarki w czasie snu⁵.

Inną historię zrelacjonowała w swoich zeznaniach więźniarka Janina Krzemieniewska. Kiedy sama była chora i przebywała na rewirze obozu kobiecego w Auschwitz II-Birkenau, na sąsiedniej koi leżała rodząca i chora żydówka. Na oczach świadka Niemka ze służby więziennej, naciskając brzuch rodzącej, wycisnęła dziecko z brzucha. Dziecko urodziło się martwe, a jego ciało zostało rzucone pod łóżko. Jego ciało zostało później zjedzone przez szczury⁶.



Wnętrza baraków mieszkalnych w obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau w Brzezince po wyzwoleniu (fot. Stanisław Łuczko, z zasobu AIPN)

Gehenna dzieci

W lipcu 1944 r. świadek Elżbieta Piekut zaczęła pracę w baraku dla żydowskich dzieci. Znajdowało się w nim 350 par dzieci – bliźniaków od 1 roku życia do lat 16. Zostały one wybrane do eksperymentów medycznych i pseudomedycznych przez doktora Josepha Mengele. Były to dzieci z Francji, Holandii, Węgier i Niemiec. Ich rodzice zostali już zamordowani. Dzieci spały po kilka osób na jednej koi. Wyżywienie pod względem kalorycznym było niedostateczne, nie dostawały witamin, owoców. Nie było też środków ochrony higienicznej oraz bielizny i ubrań. Dzieci chorowały na szkorbut, zapalenie gardła, oczu, obrzęki, zapalenia płuc.

Dużym zagrożeniem dla małych dzieci były szczury wielkości kota, które chodziły po baraku w dzień i w nocy. Jednocześnie, w bezpośredniej bliskości baraku dziecięcego, znajdował się blok śmierci nr 25, w którym po kilka dni bez wody i jedzenia przebywały więźniarki wcześniej wyselekcjonowane do zagazowania. Panowała w nim ogromna śmiertelność. Ciała zmarłych wynoszono na zewnątrz baraku i kładziono je na drodze obozowej, gdzie leżały po kilka dni. Szczury żywiły się tymi ciałami zmarłych więźniarek.



**Grupa dzieci żydowskich
stojących za ogrodzeniem z drutu
kolczastego po wyzwoleniu obozu
KL Auschwitz-Birkenau (fot. z
zasobu AIPN)**

W nocy, gdy w baraku dziecięcym było ciemno, szczury zagryzały dzieci. Mimo dyżurów personelu pielęgniarskiego, który czuwał całą noc, gdy usłyszano krzyk lub kwilenie dziecka, często nie można było zdążyć z ratunkiem (ze względu na długość bloku). Znajdowano wtedy dziecko z przegryzioną przez szczura szyją⁷.

W sierpniu 1944 r. warunki w baraku dziecięcym nadal były ciężkie. Dzieci nie miały dobrego wyżywienia, a na wielu z nich przeprowadzano eksperymenty oraz pobierano duże ilości krwi.

Świadek Elżbieta Piekut zeznała też, że jedną z „najstraszniejszą rzeczą” w baraku dziecięcym były szczury, które potrafiły się rzucać na osłabione dzieci i zagryzać je. Sama widziała kilka takich przypadków⁸.



**Uwolnione więźniarki obozu KL
Auschwitz, leżące na pryczach
wewnątrz baraków (fot. z zasobu
AIPN)**

* * *

Obóz Auschwitz składał się z trzech głównych części Auschwitz I (obóz główny), Auschwitz II-Birkenau i Auschwitz III-Monowitz oraz z podobozów. Tylko w Auschwitz II-Birkenau władze obozowe tolerowały obecność szczurów w dzień i w noc. W Auschwitz I było komando, zajmujące się zwalczaniem plagi szczurów. W Auschwitz III-Monowitz brak co prawda informacji o takim komandzie, ale nie ma też w zeznaniach na temat szczególnych wzmianek, co nie zaskakuje. Więźniowie z tej części obozu pracowali przy budowie zakładów chemicznych, gdzie stykali się z osobami cywilnymi, a szczury roznosiły wiele chorób epidemicznych.

Od początku budowy obozu Auschwitz II-Birkenau służyło głównie zagładzie więźniów. Z tej perspektywy warunki higieniczne i sanitarne mogły tylko ułatwiać i przyspieszyć śmierć. Taka perspektywa władz obozowych czyniła obecność szczurów czymś pożądanym. Bezradność wielu więźniów (szczególnie chorych, kobiet i dzieci) wobec szczurów ułatwiała złamanie nowo osadzonych więźniów, a to że szczury potrafiły ich zabijać tworzyło specyficzną „wspólnotę” między załogą a szczurami.

¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Anny Martynowny*, protokół przesłuchania tł. z j. rosyjskiego, karty 5980-5996 z dn. 4 lipca 1973, tom XXVI, karta 5984. W obozie od 7 października 1943 r. z obozu w Dachau. Numer obozowy 64 912.

² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Janusza Plewczyńskiego*, protokół przesłuchania, karty 1513-1515 z dn. 17 listopada 1967, tom VIII, karta 1513/2. W obozie od lipca 1941 r. Numer obozowy 18 569.

³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Eugenii Szozdy*, protokół przesłuchania, karty 4721-4725 z dn. 13 maja 1977, tom XXIV, karta 4722. W obozie od 13 grudnia 1942 r. do 13 sierpnia 1944 r.

Numer obozowy 27 032.

⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Anny Jani*, protokół przesłuchania, karty 4172-4176 z dn. 11 lutego 1974, tom XXI, karta 4175. W obozie od 27 kwietnia 1942 r., przywieziona z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 6 835.

⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Haliny Anny Witaszek*, protokół przesłuchania, karty 4754-4759 z dn. 10 stycznia 1978 r., tom XXIV, karta 4756. W obozie od 15 stycznia 1943 r. do 13 sierpnia 1944 r. Numer obozowy 39 4...

⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Janiny Krzemieniewskiej*, protokół przesłuchania, karty 4520-4521 z dn. 15 marca 1975 r., tom XXIII, karta 4520/2. W obozie od czerwca 1942 r. Numer obozowy - brak informacji.

⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Elżbiety Piekut*, protokół przesłuchania, karty 4988-4989 z dn. 22 października 1966 r., tom XXVI, karta 5031. W obozie od 13 czerwca 1943 r. do 21 stycznia 1945 r. Numer obozowy 46 506. W obozie pracowała jako pielęgniarka w bloku dla kobiet, a od lipca 1944 r. w baraku dla dzieci.

⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Elżbiety Piekut*, protokół przesłuchania, karty 6224-6228 z dn. 21 listopada 1973, tom XXXII, karta 6227. W obozie od 13 czerwca 1943 r. z więzienia w Kielcach. Numer obozowy 46 506. W obozie opiekowała się dziećmi.

COFNIJ SIĘ